Rzeźnik w swojej pracowni tnie ciała żyletką. Pije ich krew ze złotego kielicha, ślini się krwią, zastyga w zadumaniu nad nią.

Dookoła niego oczy, martwe oczy, pytają o odkupienie.

Jesteśmy nieśmiertelni, martwi, ale zapamiętani, niezapomniani.
Odzywają się trupy.

Tak upłynął rzeźnikowi kolejny dzień.

Ta piosenka utkwi w waszych głowach.

Zabiję cię raz dla odkupienia.
Zabiję dwa, bo warto zatrzymać się w zadumie.
Zabiję, bo mogę i lubię.
A w szczególności.

Śmiać się do oporu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

aintone, dodano 17.02.2019 17:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.